

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zolnierze-wykleci/75668,Konspiracyjne-Wojsko-Polskie.html>



Jan Małolepszy „Murat” z oddziałem

ARTYKUŁ

Konspiracyjne Wojsko Polskie

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: TOMASZ TOBOREK 28.10.2020

Konspiracyjne Wojsko Polskie było największą organizacją antykomunistycznego podziemia w centralnej Polsce. Twórcą i komendantem KWP był kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc” – u schyłku wojny dowódca batalionu w 27. pp.

Sojczyński sprecyzował cele organizacji, przede wszystkim w broszurze *Co myślą „ludzie z lasu” o polskiej rzeczywistości*. Po ogłoszonej w sierpniu 1945 r. amnestii nie zmienił swego nastawienia. Gdy płk Jan Mazurkiewicz „Radosław” wydał pod dyktando UB deklarację o wyjściu z podziemia, Sojczyński uznał to w specjalnym liście do „Radosława” za zdradę i kontynuował działalność.

„Warszyc” był już wówczas lokalnym bohaterem, który zyskał uznanie i zaufanie miejscowej ludności swoją działalnością w czasie okupacji niemieckiej. To jego żołnierze wykonali wyrok śmierci na dwóch szefach radomszczańskie Gestapo, on też dowodził akcją rozbicia miejskiego aresztu w sierpniu 1943 r. skąd uwolniono polskich patriotów. U schyłku wojny Sojczyński popadł w konflikt ze swoimi dowódcami uznając, że kapitulują przed wkraczającymi do polski Sowieciami i ich kolaborantami. Oczekiwał bardziej zdecydowanego działania. Gdy nie doczekał się konkretnych kroków, 3 kwietnia 1945 r. wydał rozkaz o wznowieniu działalności i – opierając się na dowodzonym przez siebie podczas wojny batalionie – rozpoczął tworzenie nowej organizacji, która wkrótce przyjęła nazwę Konspiracyjne Wojsko Polskie. O początku jej działalności można mówić z końcem maja, gdy zaprzysiężono pierwszych dowódców: Wiesława Janusiaka „Prawdźca”, Jana Kaletę „Postracha”, Bolesława Kila „Kolca”, Mirosława Michalskiego „Brzozę”, Henryka Piaseckiego „Zaporę”, Jana Rogulkę „Grota”, Eugeniusza Tomaszewskiego „Burtę”.

W kolejnych miesiącach Sojczyński sprecyzował cele organizacji, przede wszystkim w broszurze *Co myślą „ludzie z lasu” o polskiej rzeczywistości*. Po ogłoszonej w sierpniu 1945 r. amnestii nie zmienił swego nastawienia. Gdy płk Jan Mazurkiewicz „Radosław” wydał pod dyktando UB deklarację o wyjściu z podziemia, Sojczyński uznał to w specjalnym liście do „Radosława” za zdradę i kontynuował działalność. W tym czasie organizacja była już w znacznym stopniu ukształtowana. Obejmowała przede wszystkim tereny wokół Radomska, Piotrkowa Trybunalskiego, Wielunia, gdzie działała zdecydowana większość konspiratorów. Istniała także grupa wojewódzka Klimczok na Górnym Śląsku. Łącznie KWP liczyło około 2600 czynnych członków.



**Stanisław Sojczyński - zdjęcie
przedwojenne**

W latach pięćdziesiątych funkcjonariusze UB sporządzili kartotekę 1230 członków KWP. To niepełna lista, ale pokazuje, gdzie organizacja miała największe poparcie. Z tej liczby na poszczególne powiaty przypadało: radomszczański 525 osób (43 proc.), piotrkowski 294 (24 proc.), wieluński 196 (16 proc.), sieradzki 92, łaski 63, łódzki i miasto Łódź 60 osób.

Sposobem walki były ostrzeżenia, kary chłosty, a niekiedy likwidacja osób zagrażających członkom KWP czy miejscowej ludności. Paradoksalnym i smutnym faktem jest to, że żołnierze KWP musieli w tym czasie wykonywać takie same akcje jak w czasie okupacji niemieckiej. Nie likwidowano brutalnych szefów Gestapo, ale szefa sekcji śledczej PUBP w Radomsku Jakuba Cukiermana, który również był katem polskich patriotów. Mało tego – podkomendni „Warszycy” rozbijali ten sam miejski areszt. Tym razem uwalniali uwięzionych konspiratorów z polskich rąk.

Najbardziej spektakularnym wyrokiem była kara śmierci dla szefa WUBP Mieczysława Moczara, której jednak, jak wiemy, nie udało się wykonać. Struktury KWP w Łodzi były w fazie organizacji – na tyle słabe, że taka akcja była nierealna.

„Warszyc” prowadził też intensywną działalność informacyjną i propagandową, by zwalczać komunistyczne kłamstwa. Dbał również w zdecydowany sposób o dyscyplinę i karność oddziałów, które miały wykazywać moralną wyższość nad przeciwnikiem.

Wspomniana akcja na areszt w Radomsku, którą przeprowadzono 20 kwietnia 1946 r. była początkiem końca organizacji. Najpierw władze zdołały aresztować część uczestników akcji i osądzić w pokazowym procesie Radomsku. W końcu czerwca w Częstochowie aresztowano - w wyniku zdrady w sztabie organizacji - samego „Warszyca”. Do całkowitego rozbicia KWP przyczynił się też agent Zarządu Głównego Informacji Wojska Polskiego Zygmunt Lercel występujący pod pseudonimem Z-24.

Proces „Warszyca” i 11 innych oskarżonych odbył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi w dniach 9-14 grudnia 1946 r. Kapitan Sojczyński wziął odpowiedzialność za wszystkie działania KWP, które znalazły odzwierciedlenie w rozkazach.

Na mocy wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi „Warszyc” został skazany na karę śmierci. Podobny wyrok zapadł w przypadku siedmiu jego towarzyszy: kpt. Henryka Glapińskiego, por. Ksawerego Błasiaka, sierż. Antoniego Bartolika, ppor. Władysława Bobrowskiego, sierż. Mariana Knopa, Albina Ciesielskiego i Stanisława Żelanowskiego, natomiast pozostałych oskarżonych skazano na kary więzienia: por. Czesława Kijaka na 8 lat, Zygmunta Łęskiego na 15 lat, ks. Mieczysława Krzemińskiego na 6 lat, Andrzeja Zbierskiego na 1 rok. Tylko w dwóch wypadkach Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut skorzystał z prawa łaski. Karę śmierci na dożywotnie więzienie zamieniono Antoniemu Bartolikowi i Władysławowi Bobrowskiemu.



"Warszyc" po aresztowaniu. Fot.

z zasobu IPN

Wyrok śmierci na 6 skazanych wykonano najprawdopodobniej w Łodzi 19 lutego 1947 r., na 3 dni przed uchwaleniem amnestii. Do dzisiaj nie udało się ustalić, gdzie pochowano kpt. Sojczyńskiego i jego pięciu podwładnych. Najczęściej podawana wersja to strzelnica na Brusie w Łodzi.

Po rozbiciu I Komendy KWP podjęto próbę odbudowy organizacji. Dowódcą II Komendy został por. Jerzy Jasiński „Janusz” (dowódca batalionu „Motor”). Zastępcą „Janusza” i szefem Służby Ochrony i Samoobrony Społeczeństwa został Wiesław Janusiak „Prawdzic” (wcześniej dowódca SOS kompanii „Żniwiarka”).

II Komenda KWP

Po rozbiciu I Komendy KWP podjęto próbę odbudowy organizacji. Dowódcą II Komendy został por. Jerzy Jasiński „Janusz” (dowódca batalionu „Motor”). Zastępcą „Janusza” i szefem Służby Ochrony i Samoobrony Społeczeństwa został Wiesław Janusiak „Prawdzic” (wcześniej dowódca SOS kompanii „Żniwiarka”). Nie była to już jednak tak silna organizacja jak za czasów I Komendy. Nie udało się nawiązać kontaktu z ocalałymi z aresztowań, niewielkimi grupami KWP działającymi w terenie. II Komenda KWP większe wpływy miała w okolicach Częstochowy, Piotrkowa i Radomska. Jej liczebność szacuje się na około 300 osób powiększoną jeszcze o terenowe oddziały nie mające kontaktu z centralą II Komendy – np. silny oddział Antoniego Pabianiaka „Błyskawicy” w obwodzie Wieluń.



Jan Małolepszy „Murat” z oddziałem

Organizacja nie miała na swoim koncie spektakularnych akcji. Nie prowadzono też działalności propagandowej. Gdy 1 stycznia 1947 aresztowano w Częstochowie część członków sztabu, KWP przestało

praktycznie istnieć. Z aresztowań ocalał jedynie Wiesław Janusiak „Prawdź”. Wielu żołnierzy KWP postanowiło zaprzestać walki po wejściu w życie uchwalonej przez Sejm 22 lutego 1947 r. drugiej po wojnie amnestii. W Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Piotrkowie ujawnił się wraz ze swoją grupą Józef Olejniczak „Konrad” a w Radomsku - Wiesław Janusiak „Prawdź” z oddziałem. W Wieluniu do PUBP zgłosił się Antoni Pabianiak „Błyskawica” z częścią swoich żołnierzy.

Aresztowanie dowództwa II Komendy i amnestia nie położyły kresu istnieniu organizacji. Na czele tych, którzy uniknęli aresztowań w 1946 r. oraz nie skorzystali z amnestii, wiosną 1947 r. stanął dotychczasowy kwatermistrz komendy powiatowej KWP „Turbina” w Wieluniu sierż. Jan Małolepszy „Murat”.

III Komenda KWP

Aresztowanie dowództwa II Komendy i amnestia nie położyły kresu istnieniu organizacji. Na czele tych, którzy uniknęli aresztowań w 1946 r. oraz nie skorzystali z amnestii, wiosną 1947 r. stanął dotychczasowy kwatermistrz komendy powiatowej KWP „Turbina” w Wieluniu sierż. Jan Małolepszy „Murat”. Zdołał podporządkować sobie niektóre grupy zbrojne z powiatów kaliskiego, kępińskiego, łaskiego, piotrkowskiego i wieluńskiego. W tym czasie działalność organizacji była już tylko walką o przetrwanie. Funkcjonariusze UB i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego likwidowali systematycznie zdziesiątkowane oddziały. 9 listopada 1948 r. sam „Murat” został otoczony przez oddział KBW i ujęty. W czasie śledztwa załamał się i współpracował z UB licząc na łagodniejsze traktowanie. W marcu 1949 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi został jednak skazany na karę śmierci. Według oficjalnej informacji miał umrzeć śmiercią naturalną w celi 14 marca 1949 r. Faktycznie został śmiertelnie pobity przez funkcjonariuszy więziennych.

Przez pewien czas istniały jeszcze niewielkie, „luźne” grupy KWP. Jako ostatni zostali aresztowani Ludwik Danielak „Bojar” (3 marca 1954 r.) i Józef Ślęzak „Mucha” (26 czerwca 1954 r.). Obu rozstrzelano w sierpniu 1955 r. w Łodzi.

COFNIJ SIĘ